



GŁOS ZNAD PRĘGOŁY

Nr 8 (61) sierpień 2001

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE

X Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej

W Przedborzu, małym mieście nad Pilicą, leżącym w centralnej Polsce, w dniach 11 – 16 sierpnia 2001 r. po raz dziesiąty spotkali się recytatorzy z różnych krajów, by potwierdzić swe zainteresowanie Polską, jej kulturą, językiem i literaturą. Przeważali, zgodnie z tradycją lat poprzednich, przedstawiciele krajów byłego Związku Radzieckiego.

Od dwu lat uczestniczą w festiwalu reprezentanci Obwodu Kaliningradzkiego (w roku ubiegłym laureatem nagrody w kategorii dorosłych został pan Anatol Tetterski z Kaliningradu). Organizatorem imprezy od lat jest Dom Kultury w Przedborzu oraz Towarzystwo im. Marii Konopnickiej. W wydanym z okazji tegorocznego festiwalu biuletynie przytoczono dokumentację obrazującą zasięg działania członków komitetu organizacyjnego, którzy zjednali sobie liczne organizacje i stowarzyszenia, zdobyli znaczne środki na prowadzenie imprezy i zapraszają co roku spore grono recytatorów, umożliwiając im kilkudniowy pobyt w mało znanym lecz ciekawym zakątku Polski, dając możliwość wystąpienia w ramach konkursu recytatorskiego oraz uczestniczenia w wycieczkach krajoznawczych z pobytem na Jasnej Górze w pierwszym rzędzie. Tegoroczny festiwal, w relacji stałych bywalców, nie odbiegał programem od poprzednich, wiele osób czuło się na nim jak u siebie w domu, spotykało starych znajomych, przemierzało znane szlaki.

Z Obwodu Kaliningradzkiego pojechała do Przedborza nowa ekipa laureatów lokalnego konkursu recytatorskiego Marii Konopnickiej (w tym kilkuosobowa grupa z Bałtyska), przeprowadzonego w Kaliningradzie 3 czerwca b.r.

W opinii wielu uczestników festiwal pozostawił jednak poczucie niedosytu, zwłaszcza młodzież upatrywała w spotkaniu z ludźmi



zainteresowanymi poezją szansy na merytoryczne dyskusje, metodyczne wskazówki. Przyjeżdżają na ogół z regionów, gdzie dostęp do polskiego teatru, szkoły, biblioteki jest trudny lub ograniczony. Kilkudniowy pobyt w Polsce jest dla nich rzadką okazją do kontaktu z polską kulturą, chcieliby ją wykorzystać maksymalnie. Organizacyjnie jest to zapotrzebowanie do zaspokojenia nawet bez większych zmian programowych, bo przecież jury konkursu to specjaliści, gotowi przeprowadzić roboczą sesję warsztatową, znawcy literatury, otwarci na chłonnych wiedzy uczestników festiwalu. Być może festiwal straciłby swój odświętny charakter ale byłby przez to bliższy duchowemu przestaniu swojej Patronki. **Danuła Szczęсна**

KRESY 2001

Wspólnota Kultury Polskiej zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w **konkursie recytatorskim Kresy 2001**. Organizatorem warsztatów i konkursu finałowego w Polsce jest Wspólnota Polska – oddział w Białymstoku. Finał konkursu obwodu Kaliningradzkiego odbędzie się ok. 20 października w Konsulacie RP w Kaliningradzie. Od uczestników wymagana jest deklamacja jednego utworu Adama Mickiewicza lub Cypriana Kamila Norwida oraz jednego wiersza z pośród poezji współczesnej. Uczestnicy, jak zwykle, wystąpią w trzech kategoriach wiekowych:

- 1) dzieci od 6 do 12 lat,
- 2) dzieci od 12 do 16 lat,
- 3) młodzież od 16 lat i dorośli.

Wyróżnione osoby wezmą udział w warsztatach i finale konkursu w Białymstoku na koszt organizatora. W przygotowaniu do konkursu pomogą warsztaty organizowane przez p. Natalię Pałamarczuk. Bliższe informacje oraz wybór wierszy można uzyskać u **Natalii Pałamarczuk – tel. 71 37 87** lub u **Agnieszki Abramowicz i Jerzego Sukowa – tel. 43 12 72**.



We Wspólnocie Kultury Polskiej

Pracę pedagogiczną w Obwodzie Kaliningradzkim w bieżącym roku szkolnym kontynuować będą: Jerzy Sukow, Agnieszka Abramowicz (Kaliningrad), Arkadiusz Muszyński i Dagmara Muszyńska (Czerniachowsk), Zdzisława Franczyk (Oziersk), Wirginia Mirosławska (Uniwersytet Kaliningradzki). Nauczyciele zapraszają, zwłaszcza środowisko polonijne zainteresowane nauką języka polskiego na zajęcia.

W dniach 11-16 sierpnia w Górach Mokrych odbył się finał konkursu im. Konopnickiej. Nagrodzeni zostali: **Olga Gribowskaja, Paweł Kazakow, Katarzyna Torochowa**. Towarzyszące finałowi imprezy, zwłaszcza wyjazd do Częstochowy bardzo się podobały wszystkim uczestnikom. Wyjazd na konkurs doszedł do skutku dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Opowiada uczestniczka Festiwalu Poezji w Górach Mokrych *p. Maria Kazakowa*:

Byliśmy na X Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej

Oprócz uczestników z Rosji na festiwal z zagranicy przyjechało około 280 osób z Ukrainy, Białorusi, Turcji, Litwy, Czech, Łotwy, Rumunii. Grupa uczestników z Obwodu Kaliningradzkiego składała się ze zwycięzców konkursu M. Konopnickiej, który odbył się 3 czerwca 2001 roku w Konsulacie Generalnym RP.



Zdjęcie na pamiątkę z paniami z rodziny Konopnickich.

Foto: S. Gribowskaja

Aby bez spóźnienia być na otwarciu festiwalu wyjechaliśmy z Kaliningradu 10 sierpnia. Już o 6-j rano następnego dnia Wspólnota Polska w Warszawie spotkała nas kawą i herbatą. Mieliśmy czas na zwiedzenie warszawskiej Starówki, a po południu odjechaliśmy do Przedborza, gdzie mieliśmy zapewnione noclegi i wyżywienie na czas trwania festiwalu.

Przesłuchania konkursowe trwały dwa dni. W dniu 12 sierpnia odbył się konkurs poezji śpiewanej. Nikt z naszej grupy w tym dniu w konkursie nie uczestniczył, ale wielką atrakcją był występ zespołu z Wołgogradu, który otrzymał nagrodą główną.

W tym dniu na konkursie inauguracyjnym w dowolnym repertuarze huczne oklaski zebrali uczestnicy naszej grupy: **Katarzyna Torochowa, Elena Dawidenko, Natasza Zaborskaja, Anton Sokolow**. Nasi uczestnicy wzięli udział w przesłuchaniu recytatorskim 13 sierpnia.

Następny dzień spędziliśmy w Górach Mokrych. Najpierw uczestniczyliśmy we mszy w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe a następnie złożyliśmy kwiaty pod tablicą pamiątkową M. Konopnickiej w szkole podstawowej. Dzień pełny wrażeń zakończyło ognisko. W środę 15 sierpnia wyjechaliśmy wszyscy na Jasną Górę do Matki Boski Częstochowskiej. Po południu wróciliśmy do Przedborza na ogłoszenie wyników konkursu.

Z naszej grupy w konkursie recytatorskim wśród dzieci do 12 lat wyróżnienie otrzymała **Ola Gribowskaja**, nagrodę rzeczową – **Paweł Kazakow**. W konkursie uczestników powyżej 15 lat **Katarzyna Torochowa** otrzymała nagrodę książkową.

Rozstanie uczestników było bardzo serdeczne. Nie brakowało łez, wymiany adresów. Żegnaliśmy się z nadzieją, że za rok znów się spotkamy.

Dziękujemy głównym organizatorom Festiwalu – przewodniczącemu Rady Głównej Światowego Festiwalu M. Konopnickiej panu **W. Obarzankowi** oraz pani **M. Błaszczyk**, dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury za możliwość spotkania z młodzieżą polonijną, przyjeżdżającą nie dla nagród, a na spotkanie z ojczyzną swoich przodków.

W imieniu uczestników kaliningradzkich słowa podziękowania kieruję do organizatorów konkursu w Kaliningradzie – pana konsula Generalnego RP **Andrzeja Janickiego-Roli**, pana Prezesa WKP **Kleofusa Ławrynowicza** za propozycję uczestniczenia w X Festiwalu Poezji M. Konopnickiej.

Maria Kazakowa, opiekun grupy, m. Bałtijsk

Dnia 19 sierpnia w Kaplicy Matki Boski Fatimskiej odbył się koncert chóru mieszanego "SYMFONIA" z Gdyni. Chór uczestniczył we Mszy Świętej w naszej parafii Św. Wojciecha Adalberta. Czułe, dźwięczne głosy chóru wypełniły pomieszczenie Kaplicy. Po zakończeniu mszy chór z Gdyni zaśpiewał kilka piosenek polskich. Parafianie serdecznie dziękowali wykonawcom – jak również księdzu Jerzemu Steckiewiczowi za zaproszenie SYMFONII do naszej i innych parafii w Obwodzie Kaliningradzkim.

Przytoczymy kilka słów o tym wspaniałym zespole z Gdyni:

Chór mieszany "SYMFONIA"

Chór "Symfonia" jest najstarszym gdyńskim Towarzystwem Śpiewaczym. Powstał w roku 1930 z inicjatywy grona wybitnych przedstawicieli gdyńskiej inteligencji, społeczników i ludzi oddanych sprawom kultury, z proboszczem parafii NMP w Gdyni – ks. Kanonikiem Teodorem Turzyńskim na czele.

W swojej 70-letniej działalności "Symfonia" towarzyszyła prawie wszystkim ważniejszym wydarzeniom z życia i historii swego miasta, a także regionu. Posiada bogaty dorobek w postaci wielu cennych nagród, wyróżnień i odznaczeń, świadczących o osiągnięciach artystycznych i



(ze str. 2)

We Wspólnocie Kultury Polskiej

sukcesach odniesionych w różnego rodzaju przeglądach, konkursach i festiwalach. Oprócz licznych występów w kraju zespół koncertował również za granicą. M. in. odbył 3-tygodniowe tournée artystyczne po Włoszech (1985 r.) uczestnicząc w Festiwalu "Askolańska Jesień", a nade wszystko miał szczęście i zaszczyt śpiewać podczas mszy św. koncelebrowanej przez Ojca Św. w Castel Gandolfo. W ramach współpracy kulturalnej miast Kilonii i Gdyni chór "Symfonia" 3-krotnie wyjeżdżał z koncertami do Kilonii w 1988, 1990 i 1994. W czerwcu b.r. Chór koncertował na Litwie. Nadto zespół 3-krotnie realizował nagrania studyjne dla Polskiego Radia i był wielokrotnie prezentowany na antenie radiowej. Od wielu lat Chór uczestniczy w Mszach Radiowych "Dla Tych co na Morzu". Ostatnio – 18 kwietnia b.r. Telewizja Gdańska zrealizowała nagranie chóru "Symfonia" dla magazynu "2000 lat później".

Za zasługi położone w dziedzinie krzewienia kultury muzycznej i długoletnią działalność "Symfonia" otrzymała jedno z najwyższych odznaczeń Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – Złotą Odznakę z Laurem. Także miasto Gdynia uznało zasługi Chóru przyznając mu honorowy medal – "Gdynia za zasługi".

Od 1977 roku dyrygentem chóru jest Elżbieta Cieślak – absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku. Pod jej kierunkiem chór rozwinął swoje możliwości i zainteresowania muzyką a cappella. Na dorobek artystyczny Zespołu składa się również bogaty repertuar obejmujący najwybitniejsze pozycje polskiej i obcej muzyki chóralnej począwszy od średniowiecza aż do współczesności, który jest stale poszerzany o nowe ciekawe pozycje.

Członek naszej Polonii lekarz urolog pan Wiktor Łapszyński z Kaliningradu pomyślnie ukończył staż przy Akademii Medycznej w Lublinie. Pan Łapszyński powrócił pełen wrażeń z pobytu w Polsce. O nich **pan Łapszyński opowiada:**



Lekarz urolog Wiktor Łapszyński wśród swoich polskich kolegów w Lublinie.

Staż lekarski w Lublinie

W lipcu, podobnie jak w poprzednich latach, w Akademii Medycznej w Lublinie odbywali staże lekarze polskiego pochodzenia z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy, Łotwy, Mołdawii i Kazachstanu. „Rosyjską Wyspę” na zachodzie, Obwód Kaliningradzki, miałem szczęście reprezentować ja, lekarz urolog z Polikliniki nr 2 w Kaliningradzie. Uczestników szkolenia wyłoniono na drodze konkursu. Kandydaci wysyłali wcześniej zgłoszenia wraz ze

szczegółową ankietą. W tym roku chętnych było ponad stu, komisja kwalifikacyjna w Lublinie wybrała spośród nich 28 osób.

Zaproszono do Lublina lekarzy różnych specjalności, w różnym wieku, ale wszystkich wybranych łączyło jedno – wszyscy pragnęli zapoznać się z systemem lecznictwa sąsiedniego, dynamicznie rozwijającego się kraju, by po powrocie do swoich szpitali wdrażać w miarę możliwości wszelkie nowości i osiągnięcia medycyny, z którymi zetknęli się w Polsce. Przygotowując się do przystąpienia do Unii Europejskiej Polska już teraz dostosowuje swoje lecznictwo do europejskich standardów. Poza tym każdy z nas pragnął bezpośrednio zetknąć się z kulturą, historią i współczesnym życiem kraju naszych przodków.

Podczas miesięcznego pobytu na terenie gościnnego województwa lubelskiego wszystkie nasze oczekiwania spełniły się z nawiązką. Praca w klinikach, spotkania z polskimi kolegami, z przedstawicielami administracji, wycieczki, koncerty, kontakt z przyrodą – to wrażenia, które zostaną we wspomnieniach na długie lata.

Myślę, że będę wyrazicielem wdzięczności wszystkich uczestników stażu, jeśli tą drogą podziękuję organizatorom naszego pobytu w Lublinie, a szczególnie pani doktor Helenie Gulanowskiej, lekarzowi i wspomniałemu człowiekowi. To ona od lat organizuje staże lekarskie dla kolegów polskiego pochodzenia żyjących na Wschodzie i nie ustaje w wyszukiwaniu sponsorów, którzy wspierają finansowo tę ze wszzech miar cenną inicjatywę.

Wiktor Łapszyński, Kaliningrad

W dniach 5-12 sierpnia br. w Zamościu w Polsce odbyły się I Mistrzowskie Wakacyjne Kursy Muzyczne przeznaczone dla uczniów szkół muzycznych, studentów akademii muzycznych oraz pedagogów. Inicjatywa powołania do życia wakacyjnych kursów muzycznych w Zamościu zrodziła się z potrzeby zapewnienia utalentowanej muzycznie młodzieży możliwości doskonalenia swych umiejętności pod okiem wybitnych artystów muzyków-pedagogów. Dyplom o ukończeniu kursów uzyskała między innymi Ola Gribowskaja z Kaliningradu, która miała zaszczyt grać w Zamościu aż w trzech koncertach.



Gra Ola Gribowskaja.



W naszej parafii

W niedzielę 9 września w naszej parafii Najświętszego Imienia Maryi w Bałtyjsku odbyło się święto parafialne. Mieliliśmy zaszczyt gości u siebie księdza arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza, który odprawił mszę świętą. Odwiedzili także nas goście z Kaliningradu, parafianie parafii świętego Wojciecha. Nieduża kaplica nie mogła zmieścić wszystkich. Arcybiskup przemawiał do nas w różnych językach: po litewsku, po polsku, po białorusku; to nas bardzo wzruszyło. Po mszy św. goście byli zaproszeni na wspólny obiad. Stoły były nakryte ładnie i wszystko smakowało.

Parafianka Zofia Lenkiewicz poświęciła arcybiskupowi swój wiersz "Nasze miasto".

Janina Pietruszko

Nasze miasto

Już pół wieku minęło

Jak my tu żyjemy.

Nasze miasto nad morzem,

My je szanujemy.

Nasi Bałtyjcy to się morzem chlubią

O każdej porze wszyscy morze lubią.

Lubią swe miasto i kościółek nieduży,

W ktryym ojciec Aleksander nabożeństwo służy.

Ludzie się schodzą do świętej kaplicy

Klękają u progu bo są katolicy.

Modlą się za dobroczyńców,

Co nam pomogli kaplicę odnowić,

Niech Pan Bóg ich wszędzie raczy błogosławić.

Na mszę świętą chodzimy

W niedziele i święta

I tu parafianie chrzczą swe niemowlęta.

Wielu katolików ślubem się złączyło,

Bo do tej pory bez ślubu żyło.

Ludzie tu chodzą w niedziele i święta,

Chodzą do spowiedzi, przyjmują komunię świętą.

Wszyscy się modlą i świece palą

I Pana Boga za wszystko chwalą.

Zofia Lenkiewicz, Bałtyjsk



Dziękujemy!

Z całego serca pragnę podziękować naszym drogim kapłanom z księdzem Jerzym Steckiewiczem na czele oraz siostram zakonnym naszej parafii św. Wojciecha za wspaniałe zorganizowane wczasy dla naszych dzieci i wnuków. Po uroczystości przystąpienia do pierwszej Komunii Świętej, która odbyła się 3 czerwca, 35 dzieciaków udało się na wypoczynek do miasteczka Otradnoje nad Morzem Bałtyckim. Tam dzieci pod opieką wychowawczyń, którym również jesteśmy bardzo wdzięczni, kąpały się w morzu, jeździły na wycieczki i do cyrku, spacerowały po okolicach miasteczka

Dwa tygodnie w lipcu – od 2-go do 16-go – nasze dzieci spędziły w Polsce. One zwiedziły Szczecin, Gdańsk, Drawsko Pomorskie i powróciły do domu szczęśliwe i pełne wrażeń.

Serdecznie dziękujemy w imieniu

dzieci i rodziców
naszym księżom,
siostram i opiekunom

dzieci!

Teresa Siwasz,
Kaliningrad.



Na wycieczce w Swietłogorsku. Foto J. Polakowej



„Quo vadis” – już w kinach

Premiera „Quo vadis” była bez wątpienia najbardziej oczekiwanym wydarzeniem filmowym tego roku. Wreszcie doczekaliśmy się. Na ekranach polskich kin będziemy mogli obejrzyć ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza. Historię pierwszych chrześcijan. Rzym w czasach Nerona. Wielką miłość, wielką wiarę i wielką politykę. 30 sierpnia 2001 roku w Auli Pawła VI w Watykanie najnowszą superprodukcję obejrzał papież Jan Paweł II, a 9 września w Teatrze Wielkim w Warszawie m. in. prezydent Aleksander Kwaśniewski, prymas Józef Glemp, marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

Henryk Sienkiewicz przygotowywał się do napisania powieści „Quo vadis” niezwykle starannie. Kilkakrotnie odwiedzał Rzym (najdłużej przebywał tam w 1879 roku), zwiedzał i opisywał antyczne zabytki Rzymu. Studiował źródła antyczne („Roczniki” Tacyta, „Żywoty cesarów” Swetoniusza), encyklopedie, słowniki (zwłaszcza obszerny Słownik łacińsko-polski Floriana Bobrowskiego), prace archeologiczne i historyczne z dziejów Rzymu i pierwotnych gmin chrześcijańskich. Chciał poznać dokładnie nie tylko dzieje Rzymu za czasów Nerona, ale najdrobniejsze szczegóły, realia życia codziennego, nazwy przedmiotów, strojów, architekturę, wreszcie topografię oraz plan miasta i okolic.

Przygotowawszy się bardzo solidnie, przystąpił do pisania. Był początek 1895 roku. 26 marca ukazał się w „Gazecie Polskiej” pierwszy odcinek powieści. 29 lutego 1896 roku – ostatni. Powieść okazała się bestsellerem. Czytelnikom podobał się zwłaszcza wątek romansu Ligii i Winicjusza. Sprzedaż powieści zapewniła pisarzowi dostatnie życie. Tym bardziej, że

przetłumaczono ją na ponad 50 języków. W 1905 roku Sienkiewicz otrzymał za swoje dzieło Nagrodę Nobla. Odbierając nagrodę, podkreślił, że jest to wyróżnienie dla całego narodu polskiego, który nigdy nie zrezygnuje z dążeń do niepodległości.

Już w 1913 roku pojawiły się ekranizacje „Quo vadis”- włoska i francuska, w 1951 roku – amerykańska, w 1985 – włoska. Wreszcie teraz film został zrealizowany przez polskich twórców, z polskimi aktorami, w języku polskim. Reżyser – Jerzy Kawalerowicz – chciał oddziaływać na uczucia widza, przedstawił, przede wszystkim, proces zaangażowania się człowieka w sprawy etyki i religii, pokazał, jak dochodzi on do istoty wiary, a także jak chrześcijaństwo zhumanizowało świat. Każdy, oglądając film, powinien sobie zadać pytanie: Quo vadis? – Dokąd idę, dokąd idziemy wszyscy, dokąd zmierza ludzkość?

Film kosztował 18 milionów dolarów – to najdroższa polska produkcja filmowa. Zdjęcia kręcono w Polsce, Tunezji, Francji, Włoszech. Ekipa filmowa liczyła 135 osób, w tym 53 aktorów, którym pomagało 50 kaskaderów. Zużyto 95 kilometrów taśmy filmowej, uszyto 1200 kostiumów, najwięcej dla okrutnego, szalonego, czującego się artystą - Nerona, którego zagrał znakomity polski aktor i piosenkarz Michał Bajor. Obok niego na ekranie pojawili się m. in. Magdalena Mielcarz (Ligia), Paweł Deląg (Winicjusz), Bogusław Linda (Petroniusz), Franciszek Pieczka (apostół Piotr), Jerzy Trela (Chilonides).

Czy zobaczymy ten film w Kaliningradzie na dużym ekranie? Czy pozostaje nam czekać na kasety wideo z nagraniem? A może najpierw sięgnąć jeszcze raz po ciągle aktualną powieść Sienkiewicza?

Agnieszka Abramowicz

Życzenia

Na życzenie naszego stałego czytelnika z Czerniachowska p. Zenona Dmuchowskiego przedstawiamy nadesłany przez niego do Redakcji fragment *Myśli szlachetnych* z teki pośmiertnej wielkiej pisarki polskiej **Elizy Orzeszkowej**

Na cóż się smucić, na cóż boleć na tym świecie mamy? Czyż wszystko wkrótce nie minie? Przechodzą lata, dni i miesiące, prowadzą za sobą nowe rozkosze, troski, cierpienia; jedni się cieszą, inni płaczą, a wszystko razem przemija. Myśli lecą szybkie i gonią przeszłość niepowróconą nigdy i zgadują przyszłość skrytą w obłokach tajemnie. Czynności idą jedne za drugimi, wrażenia jedne ustępują drugim i czas ulata w bezdenny ocean przeszłości.

Szczęśliwy stokroć, kto w tem przelotnem istnieniu umie myślać wznieść się wysoko, umie spojrzeć ku niebu i przestać do Stwórcy myśli, pełną wzniosłości ducha. Szczęśliwy, kto w swoim życzeniu dopełnił dobrego czynu, kto otarł z oka bliźniego łzę

trosk i niedoli, komu w ostatniej godzinie, na czym grobie spadnie łza kochającego serca.

Chciałabym życie przejść z pracą i czynem, przez dni doczesne cieszyć się szczęściem sprawianem, a potem umrzeć w objęciu istoty kochanej, czytać w jej oczach najwyższą boleść rozstania.

Chciałabym potem, aby na pogrzebie moim nie było mnóstwa dam w piękne strojonych szaty, aby za trumną moją nie jaśniał milion świec jarzących, lecz aby mi do mogiły towarzyszył pierwszy: kapłan z rzewnem błaganiem na ustach – drugi: przyjaciel ze łzą szczerzego żalu w oku, a trzeci ten, komukolwiek uczyniłam dobrze, komu ułożyłam troski, komu włożyłam w usta słowa: „Bóg zapłać!” A gdyby z takich trzech osób składał się mój orszak pogrzebowy, dusza moja radośnie by uleciała ku niebu, bo trzy modlitwy szłyby tam za nią: modlitwa wiary, westchnienie przyjaźni i cichy pacierz wdzięczności.

Tygodnik Ilustrowany, 1910 r.



Jan Paweł II: wizyta w Kazachstanie

Katolicy w Kazachstanie

Według wcześniejszych, nieoficjalnych ustaleń Papież miałby odwiedzić w tym środkowoazjatyckim kraju tylko nową jego stolicę – Astanę, nie przewidywano natomiast pobytu Dostojnego Gościa w Karagandzie, będącej siedzibą pierwszego biskupa katolickiego w Kazachstanie – Jana Pawła Lengi i największym ośrodkiem katolicyzmu w tym kraju. Nieoficjalnie mówi się, że główną przyczyną sprzeciwu władz wobec odwiedzin tego górniczego i przemysłowego miasta jest jego wielkie zniszczenie, spowodowane właśnie przez przemysł. Według niektórych źródeł władze wolą pokazać miasto czystsze i bardziej reprezentacyjne.

Jeszcze 10 lat temu odległa o ponad 1000 km od Ałma Aty, dawnej stolicy kraju, liczącej 1,5 mln mieszkańców, Astana była niewielka. Od kilku lat bardzo szybko się rozbudowuje, powstają liczne wielopiętrowe gmachy ze szkła i betonu. W krótkim czasie do nowej stolicy zostały przeniesione wszystkie urzędy centralne z Ałma Aty. Katolicka katedra Matki Boskiej Nieustającej Pomocy została wyświęcona w 1999 r. Za czasów komunistycznych do Astany przyjeżdżali księża jezuici z Litwy i Rosji, ale żaden z nich nie mógł osiedlić się na stałe. Msze św. były odprawiane w prywatnych mieszkaniach, później, w latach osiemdziesiątych, został kupiony niewielki domek. Administratura apostolska w Kazachstanie została ustanowiona w 1991 r. Po reorganizacji w 1999 r. w Kazachstanie jest jedna diecezja w Karagandzie, oraz trzy Administratury Apostolskie: w Ałma Acie, Astanie oraz Atyrau.

Liczbę katolików w Kazachstanie ocenia się na ok. 300 tysięcy, przy czym większość z nich stanowią Polacy, Niemcy, Litwini, Ukraińcy i inne narodowości, wywodzące się z zesłańców z czasów czystek bolszewickich i ich potomków. W okresie największego nasilenia terroru stalinowskiego w połowie lat trzydziestych na słabo zaludnione lub całkowicie bezludne stepy północnego Kazachstanu zesłano – głównie z zachodnich rejonów Ukrainy, Białorusi i Rosji kilkadziesiąt tysięcy Polaków,

Ukraińców, Niemców Wołżańskich i członków innych narodowości.

Wielu z nich zmarło w wyniku nieludzkich warunków, w jakich się znaleźli, ci zaś, którzy przeżyli, założyli tu rodziny i osiedli na stałe. Dali oni początek katolicyzmowi na tych ziemiach, a właściwie odrodzili go którego korzenie sięgają jednak czasów znacznie wcześniejszych, być może nawet XIII wieku.

Przez całe dziesięciolecia rządów komunistycznych miejscowi katolicy byli pozbawieni jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej: nie było kościołów, kaplic ani księży, tylko od czasu do czasu dojeżdżał tu jakiś kapłan, zwykle były zesłaniec, który odzyskał wprawdzie wolność, ale nie mógł wracać w swe strony rodzinne. Jednym z nich był ks. Władysław Bukowiński.

Większość wierzących w Kazachstanie stanowią muzułmanie, na drugim miejscu są prawosławni, podlegający Patriarchatowi Moskiewskiemu. W odróżnieniu jednak od innych rejonów b. ZSRR stosunki międzywyznaniowe (w tym również katolicko-prawosławne) i międzyreligijne układają się tu na ogół dobrze. Nad ich poprawnością czuwa m.in. Sekretariat Rady ds. Kontaktów z Organizacjami Religijnymi przy Rządzie Republiki Kazachstanu.

Program wizyty papieskiej

Kościół katolicki w Kazachstanie opublikował szczegółowy program pobytu Jana Pawła II w tym kraju. Papież przybędzie tam 22 września wieczorem a odleci do Armenii, która będzie drugim i ostatnim etapem jego 95. podróży zagranicznej, 25 tegoż miesiąca przed południem.

Trzecia w tym roku zagraniczna podróż Ojca Świętego będzie jego czwartym pobylem w krajach b. Związku Sowieckiego, po odwiedzeniu: we wrześniu 1993 r. Litwy, Łotwy i Estonii, w listopadzie 1999 r. – Gruzji i w czerwcu br. Ukrainy. Będzie to zarazem pierwsza wizyta papieska w tych republikach postsowieckich, w których przeważają wyznawcy islamu (Kazachstan) bądź Kościoła niechalcedońskiego (Armenia).

kg/mp (KAI) og

Jan Paweł II odwiedzi Armenię

Jan Paweł II odwiedzi Armenię w dniach 25-27 września br. Ojciec Święty przybędzie do Armenii po zakończeniu wizyty w Kazachstanie. Jego wizyta w tym zakaukaskim kraju wiąże się z przypadającą w tym roku 1700. rocznicą ogłoszenia chrześcijaństwa religią państwową w Armenii.

Papież zamierzał przybyć do Armenii już w czerwcu 1999 r., bezpośrednio po zakończeniu wizyty w Polsce, aby odwiedzić ciężko chorego zwierzchnika Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, katolikos wszystkich Ormian Garegina I. Nie zdążył jednak tego uczynić, gdyż najpierw sam się rozchorował, wkrótce potem zaś katolikos zmarł.

Bliskie i ożywione kontakty między Stolicą Apostolską a Kościołem Ormiańskim istnieją mniej więcej od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to najwyżsi przedstawiciele tego Kościoła kilkakrotnie odwiedzali Watykan. Podczas jednej z takich wizyt w grudniu 1996 r. Garegin I i Jan Paweł II podpisali wspólną deklarację chrystologiczną, wyjaśniającą sporne zagadnienia teologiczne między obu Kościołami. W styczniu następnego roku odwiedził Ojca Świętego inny wysoki hierarcha ormiański, katolikos Aram I; późniejsze lata przyniosły nowe wizyty, w tym także nowego katolikos wszystkich Ormian Garegina II.

kg/mp (KAI) og

Pismo
sponsoruje
Senat RP



MALARZ HENRYK SIEMIRADZKI



Henryk Siemiradzki urodził się na Ukrainie pod Charkowem w 1843 r. w rodzinie oficera kawalerii. W rodzinie Siemiradzkich polski język, literatura polska, religia katolicka były nieodłącznymi składnikami wychowania dzieci. To niewątpliwie miało wpływ na stosunek przyszłego malarza do Rosji, która w tym okresie występowała w roli gnębiela jego kraju rodzinnego. Obok tego Siemiradzki odczuwał swoją więź z rosyjską kulturą, do czego przyczyniły się jego studia w gimnazjum w Charkowie, gdzie rysunek wykładał uczeń K. Brullowa, D. Bezperczy oraz pobyt na Uniwersytecie Charkowskim. W roku 1864 ukończył studia uniwersyteckie na wydziale fizyczno-matematycznym i wyjeżdża do Petersburga żeby studiować na Akademii Sztuk Pięknych. Wśród młodszych wiekiem współuczniów Akademii Siemiradzki wyróżniał się całkiem już dorosłą powagą i skupieniem.

Uparte zajęcia dały swoje plony. W maju 1865 uzyskał wyróżnienie za szkic "Anioł śmierci zabija niemowlęta w Egipcie". Wysokie oceny wykładowców dostawały również inne szkice malarza, przedstawiane do każdego kolejnego egzaminu. Już na egzaminie w październiku 1866 Henryk Siemiradzki zostaje wyróżniony medalem za szkic "Zejście Chrystusa do piekła" oraz inne wedle wątków biblijnych. We wrześniu 1868 roku Siemiradzki dostaje Mały złoty medal Akademii, To wyróżnienie umożliwiło uczestniczenie w konkursie na 6-letni wyjazd do Europy Zachodniej na koszt Akademii.

W listopadzie 1870 roku przedstawia obraz według programu "Zaufanie Aleksandra Macedońskiego do lekarza..." W tej pracy malarz zademonstrował swoją znajomość anatomii, kompozycyjne oraz malarskie mistrzostwo zdobyte podczas studiów w Akademii. Obraz zdobył wysoką ocenę jury akademickiego. Malarzowi przyznano Wielki złoty medal Akademii wraz ze skierowaniem do Europy w celu zapoznania się ze sztuką klasyczną oraz doskonalenia swojego mistrzostwa.

Jesienią 1871 roku malarz przybywa do Monachium, jednego z największych ośrodków artystycznych. Tam on zapoznaje się ze słynnymi w tym okresie artystami von Pilotim i von Kaulbachem. Praca pod tytułem "Orgia rzymska czasów rozkwitu cesarstwa", którą Siemiradzki przysłał na wystawę do Petersburga odniosła sukces i została wykupiona przez Akademię za 2 tysiące rubli w celu odsprzedaży obrazu następcy tronu rosyjskiego – przyszłemu cesarzowi Aleksandrowi III. Przychylność wielkiego księcia pozwoliła Siemiradzkiemu udać się do Włoch, kraju natchnienia wielu pokoleń europejskich mistrzów.

W początku kwietnia 1872 roku artysta malarz opuszcza Monachium. Po krótkim pobycie w południowych Włoszech i Florencji przedostaje się do Rzymu. Wkrótce przed odjazdem za granicę Henryk Siemiradzki dostaje zamówienie namalowania obrazu według tematu poematu A. Tolstoja "Grzesznica". To dzieło poetyckie cieszyło się wielką popularnością w salonach literackich. Dla wykonania zamówienia Siemiradzki potrzebował wrażeń płynących od jaskrawej południowej przyrody. Właśnie dlatego tak ciągnęło artystę do Włoch. Chcąc zdobyć uznanie międzynarodowe artysta zademonstrował "Chrystusa i jawnogrzesznicę" w Wiedniu – dziełu przyznano medal "Za sztukę". W drodze do Petersburga obraz kilka dni był wystawiony w Warszawie. Cała kwota dochodu z wystawy była przekazana na użytek przebywających w potrzebie polskich malarzy. Zaś w Petersburgu obraz zrobił prawdziwą furorę wśród publiczności i kolegów malarzy (wystawiony w stolicy wiosną 1873 roku). Artysta dostaje niewątpliwie poparcie szerokiej publiczności oraz pierwszych

osobistości Akademii malarstwa. Henryk Siemiradzki zostaje mianowany akademikiem.

Następnie przez cztery lata malarz tworzy obraz "Pochodnie chrześcijaństwa". Obok tego dzieła również maluje niewielkie płótna z historii antycznej. W sierpniu 1875 Siemiradzki po wstawiennictwie Rady Akademii malarstwa dostaje order św. Stanisława III klasy. W 1875 roku malarz otrzymuje propozycję uczestniczenia w tworzeniu malowideł ściennych budowanego wtedy soboru Chrystusa Zbawiciela w Moskwie. Siemiradzki dostaje zamówienie stworzenia czterech obrazów z dziejów świętego Aleksandra Newskiego. Nieco później artysta dostaje polecenie stworzenia obrazów "Chrzest Pański" oraz "Wjazd Chrystusa do Jeruzalem". Okresem najbardziej natężonej pracy przy udekorowaniu Soboru były lata 1860-1880 kiedy ściany i ikonostas tej olbrzymiej cerkwi ozdobiły dzieła



J. Kramskoja, W. Wiereschczagina, W. Makowskiego, W. Surikowa i innych wybitnych rosyjskich malarzy.

Dzieła H. Siemiradzkiego należały do najlepszych o z d ó b soboru. Właśnie w tym czasie kończy pracę nad dziełem "Pochodnie chrześcijaństwa".

9 marca 1877 roku Rada Akademia Sztuk Pięknych mianuje Siemiradzkiego profesorem, odnotowując jednocześnie że cała jego twórczość artystyczna przynosi chlubę Akademii i sztuce rosyjskiej. Obraz "Pochodnie chrześcijaństwa" zdobył szerokie uznanie międzynarodowe, przyniósł autorowi miano członka Berlińskiej, Sztokholmskiej oraz Rzymskiej Akademii oraz order legii Honorowej od rządu francuskiego – malarz w 1879 roku przekazał do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Po zakończeniu prac przy udekorowaniu soboru Chrystusa Zbawiciela w Moskwie malarz tworzył obrazy dla kościołów w Warszawie "Zmartwychwstanie Chrystusa", Krakowie ("Chrystus poskramiający burzę"), dla Soboru Isaakijewskiego w Petersburgu ("Ewangelista Łukasz"). Tworzy kurtyny dla teatrów w Krakowie (1894 rok) i Lwowie (1900 rok). Apogeum twórczości Siemiradzkiego przypadło na lata 80-te XIX stulecia, kiedy on bardzo wiele i owocnie pracował według rosyjskich zamówień. W 1887 roku rosyjski rząd dla muzeum Akademii malarstwa kupił z wystawy najwybitniejszą pracę Siemiradzkiego "Chrystus u Marty i Marii". Obecnie znajduje się ona w Rosyjskim Muzeum Państwowym. Mieszkając przez wiele lat w Rzymie artysta malarz wielokrotnie reprezentował Rosję na wystawach w największych miastach Europy Zachodniej i Ameryki, należał do grona tych twórców, którzy naprawdę przyczynili się do umocnienia międzynarodowego znaczenia sztuki rosyjskiej. Henryk Siemiradzki zmarł 10 sierpnia 1902 roku w swoim majątku Strzałków koło Noworadomia. Prochy malarza złożono w krakowskim kościele "Na Skalce".

Henryk Siemiradzki był jednym z wybitniejszych przedstawicieli późnego europejskiego akademizmu.

Przygotował **Wasilij Wasiliew**



Jabłka miodem płynące...

W kraju nad Wisłą lato w pełni i owoców w bród i aż ślinka leci na myśl o czymś słodkim. Jak jednak pogodzić łakomstwo ze szczupłą sylwetką?

Zapach lata przypomniał mi pieczone jabłka mojej babci, która była dla mnie, niedoścignionym autorytetem kucharskim i obyczajowym, starych rodzin ziemiańskich. Te pieczone jabłka, nie były całkiem zwykłymi jabłkami. Najpierw na targu wyszukiwałyśmy jabłka średniej wielkości i niezbyt słodkie. Na jednego łakomczucha przypadało jedno jabłko.

Potem Babcia wyszukiwała bakalie i płynny miód, a dziadek wyjmował ze swoich zapasów gorzką czekoladę. Wydrążone jabłka, napełniało się orzechami włoskimi, rodzynkami lub migdałami. Następnie zalewało się łyżeczką miodu i na wierzch kładło się kosteczkę gorzkiej czekolady. Takie piękne jabłka szły do piekarnika i piekły się aż do

stopienia kostki czekolady. Palce lizać to mało, ale może zrobić od razu po dwa jabłka zamiast kolacji?

Dzisiaj lepiej jabłka upiec w folii aluminiowej, ale pamiętając o tym żeby nie zakrywać nadzienia. I jeszcze jedno! Miaśsz usuwamy tylko do połowy żeby nie uszkodzić jabłka.

A teraz przepis na jedną osobę:

- 1 średnie jabłko (np. odpowiednik renety)
- 1 łyżeczka lejącego miodu
- 1 łyżeczka rodzynek, drobno posiekanych orzechów włoskich lub migdałów w płatkach
- 1 kosteczka gorzkiej czekolady

Jabłko owinięte w folię wstawiamy do rozgrzanego piekarnika i pieczemy. Na 2 minuty przed wyjęciem położyć czekoladę i trzymać do stopienia kostki. I czego teraz życzyć? Smacznego czy oblizywania palców?

Halina Godecka Studio

55

Nauka języka polskiego: nowy rok szkolny 2001/2002

Początek nowego roku szkolnego to nie tylko wznowienie kursów języka polskiego zarówno dla uczniów szkół 23 i 40 w Kaliningradzie, jak i dla studentów Uniwersytetu Kaliningradzkiego. Na kursy przez nas prowadzone zapraszamy również **wszystkich chętnych** – tych, którzy już uczyli się polskiego i tych, którzy chcą podjąć taką próbę w tym roku szkolnym. O konieczności nauki języka polskiego przypominamy też planującym **podjęcie studiów w Polsce**. Wrzesień to najlepszy moment na rozpoczęcie przygotowań do egzaminu. Kursy, jak zwykle, są **bezpłatne**. Numer naszego telefonu, pod którym można uzyskać informacje na temat kursów: 43 12 72.

Rozkład zajęć:

Agnieszka Abramowicz niedziela,

godz. 11⁰⁰ – najmłodsze dzieci

godz. 11²⁰ – dzieci starsze

godz. 12⁰⁰ – dorośli (kurs dla początkujących)

wtorek,

godz. 18⁰⁰ – młodzież.

Zajęcia odbywają się przy parafii św. Wojciecha Adalberta na ulicy A. Newskiego.

Jerzy Sukow czwartek,

godz. 18⁰⁰-19²⁰ – dorośli i młodzież (kurs dla średnio zaawansowanych).

Zajęcia odbywają się w budynku Uniwersytetu Kaliningradzkiego – ulica Czernyszewskiego 56, sala 214. Jeśli chętnych będzie wielu, zajęcia będą odbywały się częściej – dwa razy w tygodniu.



JS i



GŁOS ZNAD PREGOŁY

“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” - ежемесячная газета
Общества Польской культуры Калининградской области.
Учредитель и издатель – Общество Польской культуры
Калининградской области. Печатается в соответствии со
ст. 12 “Закона о средствах массовой информации” РФ.

Zespół redakcyjny:

Kazimierz Ławrynowicz - redaktor naczelny; Wasilij Wasiliew - reporter; Aleksandra Ławrynowicz - łamanie, pre-press, redakcja techniczna; Danuta Szczęsna - korekta.

Adres Redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B. Chmielnickiego, 46, m. 6.

Telefon redaktora: (0112) 44 20 00, 44 37 87, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru Nakład: 500 egz. Zamywienie: 1407

Druk: Państwowe przedsiębiorstwo “Kaliningradzkaja tipografia” 236000, Kaliningrad, pr. Mira, 5.